

ROZMIARY I WZORY KONSUMPCJI NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH

Wprowadzenie

Proces zmiany systemu społeczno-gospodarczego zapoczątkowany w naszym kraju pod koniec lat 80-tych odcisnął się silnym piętnem na produkcji, dystrybucji, konsumpcji napojów alkoholowych oraz rozpowszechnieniu problemów z nim związanych. Przechodzenie do gospodarki rynkowej, przeobrażenia w polityce społecznej, zmiany legislacyjne, spowodowały gwałtowny wzrost dostępności alkoholu. Ograniczeniu uległy nakłady na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych. Dotychczasowy system kontroli nad alkoholem utrzymujący w latach 80-tych spożycie alkoholu na poziomie 6-7 litrów 100% alkoholu per capita został zakwestionowany z pozycji liberalnych jako pozostałość scentralizowanego systemu komunistycznego. W trudnym procesie transformacji ustrojowej kontrola nad alkoholem praktycznie załamała się, na rynku pojawił się na niespotykaną skalę nierejestrowany alkohol sprowadzany nielegalnie lub półlegalnie z zagranicy oraz alkohol wykazywany jako eksportowany a faktycznie pozostający w kraju. W sytuacji decentralizacji i postępującej prywatyzacji produkcji, eksportu i importu oraz dystrybucji napojów alkoholowych krajowy system statystyczny dostarczający porównywalnych danych o wielkości sprzedaży przez cały okres powojenny nie sprostał nowej sytuacji. Od 1990 r. GUS wykazuje sprzedaż napojów alkoholowych pochodzących tylko z produkcji krajowej. Dane te są nieporównywalne z poprzednimi latami i nie obejmują znacznej ilości alkoholu obecnego na rynku.

Spośród różnych sposobów szacowania spożycia napojów alkoholowych, statystyka sprzedaży jest, jak się wydaje, najlepszym globalnym wskaźnikiem średniego spożycia alkoholu w kraju. Wprawdzie nie charakteryzuje się stuprocentową trafnością (Jasiński 1990, Makela 1986) to jednak w normalnych warunkach, przy prawidłowo funkcjonującym rynku błąd

oszacowania spożycia na podstawie sprzedaży wydaje się niewielki. W obecnej sytuacji w naszym kraju wskaźnik ten jest praktycznie bezużyteczny. Pojawia się zatem konieczność sięgnięcia po inne dane i metody szacowania.

Szacowanie wielkości średniego spożycia

Poza statystykami sprzedaży napojów alkoholowych do szacowania wielkości konsumpcji alkoholu w populacji wykorzystać można:

- statystyki rozpowszechnienia problemów związanych z alkoholem,
- wyniki badań ankietowych na próbach reprezentatywnych ludności,
- wyniki badań budżetów rodzinnych.

W tym opracowaniu zajmiemy się dwoma pierwszymi rodzajami danych. Pominiemy badania budżetów rodzinnych, bowiem dotychczas nie były wykorzystywane w tym celu. Skorzystanie z budżetów jako podstawy oszacowań wymagałoby skomplikowanych analiz ekonomicznych, uwzględniających nie tylko inflację ale również zmianę struktury cen oraz zmiany w koszyku dóbr. W sytuacji generalnej zmiany całego systemu ekonomicznego trudno znaleźć względnie stały punkt odniesienia.

W Polsce rutynowo zbiera się dane statystyczne na temat rozpowszechnienia wielu zdrowotnych i społecznych problemów związanych z alkoholem takich jak na przykład zgony na marskość wątroby, przyjęcia do leczenia z powodu uzależnienia od alkoholu lub psychoz alkoholowych, wypadki drogowe w związku z alkoholem, śmiertelne zatrucia alkoholem, samobójstwa popełniane pod wpływem alkoholu, zatrzymania w izbach wytrzeźwień i aresztach policyjnych z powodu nietrzeźwości publicznej, przestępczość. Analiza szeregów czasowych pokazuje na statystyczny związek wskaźników rozpowszechnienia problemów alkoholowych i średniego spożycia alkoholu. Wzrost średniego spożycia wiąże się zwykle z proporcjonalnym wzrostem rozpowszechnienia problemów a spadek z odpowiednim ich spadkiem.

Wskaźnikiem problemów najsilniej związanym ze średnim spożyciem jest współczynnik pierwszorazowych przyjęć do szpitali psychiatrycznych z powody psychoz alkoholowych liczony na 100 tys. mieszkańców. Dla szeregu czasowego lat 1956 - 1989, tj. lat za które dysponujemy danymi, współczynnik korelacji R Pearsona dla tych wskaźników wynosi 0.92. Nie

wnikając w mechanizmy związku, fakt jego stwierdzenia można wykorzystać do oszacowania wielkości spożycia na podstawie wielkości wskaźnika "pierwszorazowych psychoz". Do szacowania można wykorzystać analizę regresji. Takie próby mają już pewną tradycję - na początku lat osiemdziesiątych, w sytuacji załamania się rynku i reglamentacji alkoholu próbowano w ten sposób szacować wielkość spożycia nierejestrowanego (Spożycie... 1984; Wald 1983).

Słabością szacowania wielkości spożycia na podstawie danych o problemach jest kierunek wnioskowania - z nasilenia skutków wnioskujemy o rozmiarach przyczyny. Innym ograniczeniem są zmiany w praktyce diagnozowania na przestrzeni wielu lat oraz postępujący w ostatnich czasach proces prywatyzacji usług medycznych obecny również w sektorze odwykowym, szczególnie w odniesieniu do detoksykacji. Nowopowstające placówki prywatne nie są objęte systemem statystycznym.

Obecnie nie mamy jeszcze danych o psychozach alkoholowych za 1992 r., możemy natomiast przeprowadzić oszacowanie dla 1991 r. Wskaźnik pierwszorazowych przyjęć z powodu psychoz alkoholowych za 1991 r. wynosił 15.3 na 100 tys. mieszkańców. Z równania regresji liniowej wskaźnika średniego spożycia alkoholu względem wskaźnika psychoz dla wartości 15.3 otrzymujemy 9.56 litra 100% alkoholu per capita.

Badania ankietowe realizowane na próbach reprezentatywnych mieszkańców mają w Polsce powojennej długą tradycję sięgającą początku lat sześćdziesiątych (A. Świącicki 1977). Wyczerpujący ich przegląd do połowy lat 80-tych, wraz z analizą problemów metodologicznych znaleźć można w pracach J. Jasińskiego (J. Jasiński 1989; 1990).

Wyniki badań ankietowych służyły przede wszystkim do analiz rozkładu spożycia, wzorów picia i dystrybucji konsumpcji. Oszacowania wielkości spożycia poza jednym przypadkiem zawsze znacznie odbiegały od spożycia rejestrowanego, podobnie jak w innych krajach osiągając 20% - 60% wielkości sprzedaży. Tak znaczne zaniżenie wielkości spożycia wynika z właściwości metody ankietowej. Wyróżnić można dwa zasadnicze źródła zniekształceń danych: jedno to błędy w relacjach badanych dotyczących ich picia wynikające z niepamiętania faktów i okoliczności picia, a drugie to niedoreprezentowanie w próbach osób nadmiernie pijących z powodu trudności w nawiązaniu z nimi kontaktu lub świadomego zatajania rozmiarów swojego picia. To drugie źródło wydaje się szczególnie istotne w świetle

zjawiska koncentracji spożycia. Wprawdzie wyniki badań ankietowych nie pozwalają na bezpośrednie oszacowanie wielkości średniego spożycia, to seria porównywalnych badań powinna pozwolić na śledzenie trendów konsumpcji. Porównywalność wyników rozstrzyga się na kilku wymiarach:

- metoda pytania i wyliczania spożycia,
- moment czasowy realizacji badań w układzie rocznym,
- sposób doboru próby badawczej.

W polskiej tradycji badań ankietowych nad spożyciem dominują trzy metody pytania o picie i związane z tym algorytmy szacowania spożycia.

Pierwsza, nazywana metodą "ostatniej okazji", polega na pytaniu o ostatni przypadek picia każdego z wyróżnionych typów napojów alkoholowych. Notuje się liczbę dni jaka upłynęła od ostatniego picia każdego z napojów do momentu badania i ilość wypitego wówczas trunku. Jako miarę częstości picia przyjmuje się podwojony okres między momentem picia a momentem badania. Tak określoną częstość po przetworzeniu na liczbę konsumpcji w roku wymnaża się przez wielkość spożycia jednorazowego zanotowanego w badaniu traktowaną jako typową dla respondenta. Tak wyliczone spożycie każdego z napojów przelicza się na 100% alkohol i sumuje otrzymując globalne spożycie badanego w ciągu roku.

Drugi sposób szacowania, nazywany metodą "trzech ostatnich okazji", polega na pytaniu o trzy ostatnie przypadki picia jakiegokolwiek napoju alkoholowego, tzn. o to kiedy miały one miejsce oraz jakie napoje, w jakiej ilości badany wypił. Czas jaki upłynął od trzeciej okazji do momentu badania przyjmuje się jako reprezentatywny okres dla rytmu picia respondenta i w oparciu o ten interwał oraz ilości poszczególnych napojów szacuje się wielkość spożycia. W odróżnieniu od poprzedniej metody, nie wyznacza się z góry typów napojów. Jeśli jakiś napój nie wystąpił w czasie trzech ostatnich okazji nie można stwierdzić, czy badany pił go w czasie ostatniego roku. Metoda ta pozwala natomiast na oszacowanie ogólnej częstotliwości picia wszystkich napojów alkoholowych oraz spożycia jednorazowego przy jednej okazji, nawet jeśli składały się na nią różne rodzaje napojów, co nie jest bezpośrednio osiągalne przy poprzedniej metodzie.

Omówione dotychczas metody łączy pytanie o fakty i przerwienie ciężaru oszacowania na badacza, a właściwie na algorytm wyliczania. Trzecia metoda określana jako "samoocena" lub "częstość x ilość" bazuje na ocenach dokonywanych przez respondenta. Ma on za zadanie samodzielnie

oszacować częstość picia poszczególnych napojów i typową dla siebie ilość wypijaną jednorazowo. Obie te wielkości po wymnożeniu, przeliczeniu na 100% etanol i zsumowaniu dają konsumpcję roczną respondenta. Z góry narzucony podział na typy napojów wyznacza podobny jak w przypadku pierwszej metody rodzaj analiz.

Warto również zauważyć, że przedmiotem badania metodą trzech ostatnich okazji jest spożycie jakiegokolwiek napoju alkoholowego. Nie czyniąc wstępnego rozróżnienia między poszczególnymi typami napojów, zakłada się w pewnym sensie ich ekwiwalentność. Abstrahuje się zatem od ewentualnych różnic w stylach picia różnych napojów. Inaczej rzecz się ma w przypadku dwu pozostałych metod. Pytając osobno o spożycie poszczególnych napojów alkoholowych, zakłada się że pije się je inaczej.

Oszacowanie wielkości konsumpcji alkoholu każdą z trzech przedstawionych wyżej metod daje inne wyniki. W badaniu nad spożyciem alkoholu zrealizowanym przez Instytut Psychiatrii i Neurologii w 1989 r. zastosowano pytania umożliwiające dokonanie obliczeń każdą z trzech metod. Najpierw zapytano o trzy ostatnie okazje picia jakiegokolwiek napoju alkoholowego, następnie dopytano o ostatnie przypadki picia napojów, które nie pojawiły się w czasie ostatnich trzech okazji. Dzięki takiej konstrukcji pytania można było użyć do obliczeń zarówno algorytm "trzech okazji" jak wybrać tylko ostatnie okazje każdego z typów napojów i oszacować konsumpcję badanego według modelu "ostatniej okazji". Poza tym w osobnym pytaniu zastosowano metodę "częstość x ilość".

Wyniki oszacowań uzyskanych trzema metodami w odniesieniu do tych samych respondentów zawiera tabela 1.

Tabela 1. Porównanie oszacowania średniego rocznego spożycia napojów alkoholowych w przeliczeniu na 100% etanol, uzyskanego trzema metodami w badaniach z 1989 r. - obliczenia z pominięciem abstynentów.

	Ostatnia okazja picia poszczegól- nych napojów		3 ostatnie okazje picia jakiegokol- wiek napoju		Somoocena (częstość x ilość)	
	(1)	(2)	(3)	(4)	(5)	(6)
		%		%		%
Wódka	2.64	69.4	2.13	70.6	1.23	53.4
Wino	0.57	15.1	0.40	13.2	0.43	18.4
Piwo	0.59	15.5	0.49	16.2	0.65	28.2
Ogółem	3.80	100.0	3.02	100.0	2.29	100.0

Współczynniki korelacji R Pearsona między pomiarami otrzymanymi wyżej wymienionymi metodami

	(1) x (2)	(1) x (3)	(2) x (3)
Wódka	0.61	0.44	0.36
Wino	0.68	0.37	0.51
Piwo	0.70	0.52	0.66
Ogółem	0.68	0.54	0.67

Jak pokazują dane z tabeli najwyższe oszacowania ogólnej konsumpcji alkoholu, a więc relatywnie najbliższe statystykom sprzedaży, daje metoda ostatniej okazji, niższe - metoda "trzech okazji" i najniższe metoda samooceny. Przy szacowaniu konsumpcji poszczególnych typów napojów pojawiają się istotne różnice - największe rozbieżności występują w przypadku napojów spirytusowych, dużo mniejsze przy piwie i winie. Porównując struktury spożycia trzeba zauważyć względne podobieństwo wyników dwu pierwszych metod i odmienność trzeciej. Warto również zauważyć, że w przypadku piwa najwyższe oszacowanie otrzymuje się metodą samooceny. Wydaje się, iż w przypadku piwa którego konsumpcja jest bardziej regularna, mniej odświętna a więc często zapominana oraz nie obarczona takim "ładunkiem" negatywnych ocen moralnych jak picie wódki metoda samooceny może dać oszacowania bliższe rzeczywistości.

Pozostaje sprawą otwartą, na ile różnice w oszacowaniach między samooceną a pozostałymi metodami wynikają z zaniżania w oszacowaniach dokonywanych przez badanych, a na ile z przypadkowych przeszacowań spożycia badanych, którzy pili znaczne ilości na krótko przed badaniem. Jest to, w gruncie rzeczy, pytanie o zasadność założenia tkwiącego u podstaw metod opartych na pytaniu o ostatnie przypadki picia, głoszącego, że suma przeszacowań spożycia niektórych badanych równa się, w przybliżeniu, sumie niedoszacowań dla innych badanych. Metoda samooceny opiera się z kolei na założeniu, że badani potrafią sami adekwatnie oszacować częstość swojego picia i wielkość przeciętnego spożycia jednorazowego w skali całego roku i zechcą bez zniekształceń przekazać to ankieterowi. To założenie również może być kwestionowane.

Współczynniki korelacji pomiędzy pomiarami wykonanymi różnymi metodami są niezbyt wysokie - wahają się od 0.36 do 0.70. Na poziomie spożycia ogółem metoda "trzech okazji" koreluje wyżej z "ostatnią okazją" i samooceną niż samoocena i metoda "ostatniej okazji". W przypadku poszczególnych napojów podobna tendencja występuje przy winie i piwie, w przypadku wódki najwyższą zbieżnością odznaczają się metody "ostatniej okazji" i "trzech okazji". Zestawienie współczynników korelacji nie dostarcza, jak się wydaje, argumentów przemawiających za którąś z metod.

Porównanie struktury spożycia alkoholu uzyskanej w wyniku badania ankietowego trzema różnymi metodami i struktury sprzedaży umożliwia zestawienie zawarte w tabeli 2.

Tabela 2. Struktura spożycia alkoholu (w odsetkach) w 1989 r. wg statystyk sprzedaży GUS oraz wyników badania ankietowego uzyskanych trzema metodami.

	Wyniki badania ankietowego			
	Statystyki Sprzedaży GUS	Ostatnia okazja picia poszczegól- nych napojów	3 ostatnie okazje picia jakiegokol- wiek napoju	Somoocena (częstość x ilość)
Wódka	66.2	69.4	70.6	53.4
Wino	13.2	15.1	13.2	18.4
Piwo	20.6	15.5	16.2	28.2

Wyniki badania ankietowego przy żadnej z metod nie odzwierciedlają wiernie struktury sprzedaży, chociaż w pewnym stopniu zachowują proporcje, przynajmniej między spożyciem napojów wysokoprocentowych a pozostałych. Dwie pierwsze metody nieznacznie przeszacowują udział wódki w spożyciu, podczas gdy trzecia metoda w większym stopniu go niedoszacowuje. Relacje między spożyciem wina i piwa najlepiej chwyta metoda samooceny a najgorzej metoda "ostatniej okazji". W sumie, wydaje się, że metoda "trzech ostatnich okazji" wprowadza relatywnie najmniej zniekształceń struktury spożycia w odniesieniu do statystyk sprzedaży. Warto jednak przypomnieć, że dane GUS o sprzedaży za 1989 r. nie są już w

pełni rzetelne. Można jedynie zgadywać, że w wyniku niekontrolowanego importu indywidualnego z końca 1989 r. do Polski sprowadzono relatywnie więcej alkoholu w napojach spirytusowych, niż w piwie i winie, ponieważ obrót tymi napojami przynosi większy zysk. Oznaczałoby to, że udział napojów spirytusowych w spożyciu rzeczywistym był trochę większy, niż to wynika ze statystyk sprzedaży.

W badaniach nad oceną społeczną polityki wobec alkoholu zrealizowanych przez IPiN w lecie 1992 r. dokonano pomiaru spożycia dwoma metodami - "ostatniej okazji" i samooceny. Porównanie wyników zawiera tabela 3.

Tabela 3. Porównanie oszacowania średniego rocznego spożycia napojów alkoholowych w przeliczeniu na 100% etanol uzyskanego dwoma metodami w badaniach z 1992 r. - obliczenia z pominięciem abstynentów.

	Ostatnia okazja picia poszczególnych napojów		Samoocena (częstość x ilość)		R Pearsona
	%		%		
Wódka	2.64	57.8	1.41	43.7	0.58
Wino	0.44	9.8	0.32	9.8	0.53
Piwo	1.48	32.4	1.49	46.5	0.60
Ogółem	4.56	100.0	3.22	100.0	0.68

Oba oszacowania znacznie różnią się między sobą. Wynik otrzymany metodą częstość - ilość jest znacznie niższy od uzyskanego metodą ostatniej okazji. Jest to zgodne z dotychczasowymi doświadczeniami w stosowaniu tych dwóch metod. Za różnice w obu oszacowaniach globalnego spożycia odpowiedzialne jest przede wszystkim prawie dwukrotnie niższe oszacowanie spożycia napojów spirytusowych w metodzie samooceny. W przypadku wina różnice są niewielkie, a przy piwie praktycznie nie występują. Potwierdza się, iż przy metodzie samooceny respondenci najtrafniej oceniają wielkość swojego spożycia napojów niskoprocentowych, ponieważ pije się je częściej, zwykle w podobnych ilościach, z picciem ich w mniejszym stop-

niu wiążą się negatywne oceny moralne. Możliwa jest też interpretacja zakładająca większą trafność metod opartych na szacowaniu na podstawie sprawozdań z ostatnich okazji - przy większej regularności picia badane okazje są w większym stopniu reprezentatywne dla spożycia respondenta.

Podsumowując dotychczasowe rozważania trzeba zauważyć, iż trudno jednoznacznie stwierdzić, która z trzech analizowanych metod daje wyniki najbliższe spożyciu rzeczywistemu. Przeciw metodzie samooceny przemawia najwyższy poziom niedoszacowania spożycia, szczególnie napojów spirytusowych, co dodatkowo deformuje obraz struktury spożycia. Z dwóch pozostałych metod, strukturę spożycia lepiej oddaje metoda "trzech okazji" a poziom spożycia metoda "ostatniej okazji". Dodatkowym argumentem przemawiającym za stosowaniem tej ostatniej jest prostota stosowania - zarówno na poziomie realizacji ankiety jak i obliczeń wyników. Przy wyborze metody trzeba też pamiętać o zakresie analiz dostępnych przy stosowaniu każdej z nich.

Po tych rozważaniach metodologicznych, spróbujmy oszacować poziom spożycia alkoholu w 1992 r. Nie możemy tego oszacowania otrzymać bezpośrednio. Jak pamiętamy, w wyniku badań ankietowych otrzymujemy znacznie zaniżone spożycie. Musimy zatem dokonać tego oszacowania korzystając z porównań wyników badań z 1992 r. i z 1989 r.

Pytania o spożycie alkoholu zastosowane w badaniu z 1989 r. pozwalają, jak pamiętamy, na zastosowanie algorytmu "ostatniej okazji" do wyliczenia spożycia. Pytanie o "ostatnią okazję" było podstawową metodą pomiaru spożycia w 1992 r. Ponadto w obu badaniach zastosowano pytanie o samoocenę. Oba badania zrealizowano w podobnej porze roku, co przy zróżnicowanym cyklu rocznym spożycia ma duże znaczenie dla porównywalności. Jedynym istotnym zakłóceniem jest zastosowanie różnych sposobów doboru respondentów. W 1989 r. badania zrealizowano na próbie losowej gospodarstw domowych, w 1992 r. - na próbie udziałowej.

Zestawienie wyników z obu badań zawiera tabela 4.

Tabela 4. Średnie roczne spożycie napojów alkoholowych w przeliczeniu na 100% etanol - porównanie danych z 1989 r. i 1992 r. uzyskanych 2 metodami

Metoda ostatniej okazji picia poszczególnych napojów alkoholowych

	1989			1992		
	ogółem		pijący	ogółem		pijący
	średnie	udział w spożyciu	średnie	średnie	udział w spożyciu	średnie
Wódka	1.84	69.4	2.64	2.36	57.8	2.64
Wino	0.40	15.1	0.57	0.40	9.8	0.44
Piwo	0.41	15.5	0.59	1.32	32.4	1.48
Ogółem	2.65	100.0	3.80	4.08	100.0	4.56

Metoda samooceny (częstość x ilość)

	1989			1992		
	ogółem		pijący	ogółem		pijący
	średnie	udział w spożyciu	średnie	średnie	udział w spożyciu	średnie
Wódka	0.87	53.4	1.23	1.25	43.7	1.41
Wino	0.30	18.4	0.43	0.28	9.8	0.32
Piwo	0.46	28.2	0.65	1.33	46.5	1.49
Ogółem	1.63	100.0	2.29	2.86	100.0	3.22

Dane zgromadzone w tabeli jednoznacznie wskazują na znaczny wzrost średniej konsumpcji alkoholu w latach 1989 - 1992. Wzrost ten utrzymuje się po wyeliminowaniu z obliczeń grupy abstynentów. Oznacza to, iż nie tylko wzrosła liczba osób pijących alkohol, ale również ci, którzy pili - piją

więcej.

Wzrost średniego spożycia w całej populacji można szacować na około 50% w porównaniu ze spożyciem obserwowanym w badaniach z 1989r., jeśli oprzeć się na pomiarze dokonanym metodą ostatniej okazji. Jeśliby odwołać się do metody "częstość x ilość" to będzie on jeszcze większy - ok. 70%. W dalszych wyliczeniach przyjmijmy bardziej ostrożne oszacowanie wzrostu spożycia określonego na podstawie "ostatniej okazji". Wg danych Głównego Urzędu Statystycznego spożycie rejestrowane w 1989 r. wynosiło 6.8 litra 100% alkoholu per capita. Zakładając, że konsumpcja wzrosła o połowę można szacować jej rozmiar w 1992 r. na 10.2 l. Dane GUS za 1989 rok są jednak zaniżone chociażby z powodu nieuwzględnienia alkoholu z niekontrolowanego importu (afera Schnapsgate). Według oszacowań przeprowadzonych przez J. Moskałowicza na podstawie raportów NIK rzeczywiste spożycie w 1989 r. wynosiło 7.4 - 7.6 litra (Moskałowicz 1991). Na podstawie tych danych oraz stwierdzonego w badaniu pięćdziesięcioprocentowego wzrostu spożycia możemy przyjąć, iż rzeczywista średnia konsumpcja per capita w 1992 r. wynosiła około 11.3 litra.

Przeprowadzone wyżej oszacowanie wymaga wniesienia poważnych zastrzeżeń. U jego podstaw leży założenie, że w badaniach z 1989 r. i 1992 r. uzyskano takie same relacje między oceną spożycia dokonaną na podstawie badań ankietowych i danych o sprzedaży napojów alkoholowych. Poprawność tego założenia może wydawać się wątpliwa w świetle dotychczasowych doświadczeń. Porównując oszacowania pochodzące z prowadzonych dotychczas badań obserwuje się znaczne różnice w stopniu pokrycia spożycia rejestrowanego (Jasiński 1989). Oszacowania uzyskane w wyniku porównania badań 1989 i 1992 należy zatem traktować jako bardzo przybliżone i w gruncie rzeczy niepewne. Z w miarę dużym stopniem pewności powiedzieć można jedynie, że w czasie dzielącym oba badania spożycie napojów alkoholowych znacznie wzrosło, natomiast liczbowe oszacowanie wielkości spożycia traktować należy z dużą ostrożnością. Potwierdzenie jego wymagać będzie dalszych badań.

Wzory picia

Zmiany w obrazie konsumpcji alkoholu w ostatnich latach, jakie wyłaniają się z porównania badań 1989 i 1992 nie ograniczają się do śred-

niej. W okresie dzielącym oba badania prawie trzykrotnie spadła frakcja abstynentów, tj. osób, które w czasie 12 miesięcy przed badaniem nie piły żadnego napoju alkoholowego. W 1992 r. osoby takie stanowiły 10.6% badanych. Istotnym przeobrażeniem uległa również struktura spożycia. Analiza procentowych rozkładów spożycia wg typów napojów wskazuje na znaczne zwiększenie się udziału piwa w globalnym spożyciu, co należałoby traktować jako pozytywny objaw. Zmiana struktury spożycia w kierunku wzrostu udziału napojów niskoprocentowych stanowi jeden z ważnych celów polityki wobec alkoholu w naszym kraju, gdzie jak wiemy, dominuje "wódczany" wzór picia. Bliższa analiza prowadzi jednak do wniosku, że zmiana struktury w tym przypadku dokonuje się kosztem znacznego wzrostu spożycia piwa, przy jednoczesnym wzroście, chociaż wolniejszym, spożycia napojów spirytusowych. Wzrost konsumpcji piwa dokonuje się za sprawą zarówno przybywania nowych konsumentów, jak również zwiększania spożycia przez dotychczasowych.

Zmiany w popularności poszczególnych typów napojów alkoholowych mierzonej odsetkami konsumentów prześledzić można w tabeli 5.

Tabela 5. Wzory picia - odsetki konsumentów poszczególnych typów napojów wśród pijących - porównanie 1989 i 1992

	1989	1992
Tylko wódka	16.7	6.9
Tylko wino	9.5	10.5
Tylko piwo	1.1	2.0
Wódka i wino	27.4	5.0
Wódka i piwo	8.8	14.7
Wino i piwo	1.8	6.0
Wódka i wino i piwo	34.7	44.9

Dane z tabeli potwierdzają tezę, że zmiany w strukturze konsumpcji polegają na "dolewaniu" piwa do innych trunków, a nie zastępowaniu ich przez piwo. Odsetek osób pijących tylko piwo zwiększył się z 1% tylko do 2% podczas gdy odsetek konsumentów piwa i wódki wzrósł z ok. 9% do prawie 15%, a pijących wszystkie typy napojów alkoholowych z niespełna 35% do prawie 45%. Jednocześnie ponad dwukrotnie spadł odsetek osób pijących tylko wódkę. Płonne okazały się nadzieje na korzystną z punktu

widzenia profilaktyki zmianę wzorów picia pod wpływem wzrostu dostępności piwa. Dominujący w naszym kraju wzór charakteryzujący się piciem napojów spirytusowych wzbogacony został o dodatkową konsumpcję piwa. Brak działań w kierunku ograniczania dostępności napojów spirytusowych spowodował, że spożycie wódki nie tylko nie spadło, ale wręcz wzrosło.

Dotychczasowe analizy przyjmowały za punkt odniesienia wszystkich konsumentów napojów alkoholowych. Zobaczmy teraz jak zmienił się poziom spożycia u pijących poszczególne napoje.

Tabela 6. Średnie spożycie poszczególnych napojów alkoholowych w litrach 100% alkoholu liczone dla konsumentów tych napojów - porównanie 1989 i 1992.

	1989	1992
Wódka	3.00	3.24
Wino	0.78	0.57
Piwo	1.31	2.18

Jak pokazują dane zawarte w tabeli 6. tylko konsumenci wina zmniejszyli spożycie tego trunku. Piwosze zwiększyli konsumpcję piwa o blisko 70%, również osoby pijące wódkę piją jej obecnie więcej niż przed czterema laty, chociaż różnica jest tu dużo mniejsza.

Zmiany w spożyciu napojów alkoholowych zachodzące w ostatnich 4 latach są w pewnym stopniu zależne od wzoru konsumpcji wyznaczanego przez różnorodność napojów alkoholowych (tabela 7.).

Tabela 7. Poziom średniego spożycia alkoholu wśród konsumentów poszczególnych typów napojów- porównanie 1989 i 1992 wg ostatniej okazji picia poszczególnych napojów alkoholowych

	1989	1992
Tylko wódka	2.52	2.98
Tylko wino	0.52	0.17
Tylko piwo	2.36	0.83
Wódka i wino	1.96	1.16
Wódka i piwo	6.23	5.77
Wino i piwo	1.98	1.39
Wódka i wino i piwo	6.46	7.16

Osoby pijące tylko wódkę zwiększyły swoją konsumpcję podobnie jak wszyscy konsumenci tego trunku. Analogicznie osoby ograniczające swoje picie do wina piją go mniej podobnie jak wszyscy konsumenci tego napoju. Wyłamują się z tej reguły piwosze. Wśród wszystkich konsumentów piwa - jego spożycie wzrosło, podczas gdy osoby pijące tylko piwo - piją go mniej. Oznacza to, iż cały wzrost spożycia piwa przypada na osoby pijące poza tym napojem również inne trunki. Potwierdza to tezę o kumulowaniu się spożycia piwa i innych napojów alkoholowych.

Wzrost spożycia występuje tylko w dwu grupach - osób pijących tylko wódkę oraz konsumentów wszystkich trzech typów napojów alkoholowych. Pozostałe grupy zmniejszyły swoją konsumpcję.

Prezentowane dotychczas średnie kryją bardzo silne zróżnicowanie spożycia. Wśród pijących alkohol spożycie wyliczone metodą ostatniej okazji wahało się od 1 centylitra do 192 litrów rocznie w przeliczeniu na czysty alkohol. Najliczniejszą frakcję stanowią osoby wypijające do 1 litra, w miarę wzrostu spożycia maleją kolejne frakcje respondentów. Podobne rozkłady konsumpcji alkoholu obserwowano w Polsce w poprzednich badaniach.

Na koniec charakterystyki zmian we wzorach picia, jakie zaszły w ostatnich latach, spójrzmy na zmiany w rozkładzie spożycia. Dane dotyczące spożycia badanych zestawione w tabeli 8. pogrupowano w oparciu o rozkład.

Tabela 8. Konsumenci napojów alkoholowych wg poziomu rocznego spożycia w przeliczeniu na 100% alkoholu - porównanie 1989 i 1992 (odsetki badanych)

	1989	1992
Do 1.2 litra.	51.7	47.5
Pow. 1.2 do 6.0 litra	32.2	31.2
Pow. 6.0 do 12.0 litra	8.3	10.6
Pow. 12.0 litra	7.8	10.7

Zgodnie z oczekiwaniami wraz ze wzrostem średniego spożycia wzrósł odsetek osób pijących nadmiernie. Wart odnotowania jest spadek odsetka osób pijących mało. W zestawieniu z informacją o spadku odsetka abstynen-

tów oznacza to przesuwanie się całej struktury w kierunku wyższej konsumpcji. Powiększenie się odsetek osób w wyższych przedziałach spożycia zaowocować może niebawem dalszym wzrostem rozpowszechnienia wielu negatywnych następstw zdrowotnych i społecznych.

Bibliografia

- Jasiński J. Spożycie napojów alkoholowych w Polsce w 1985 r. *Archiwum Kryminologii*, T. XVI, 1989.
- Jasiński J. Podstawowe problemy metodologiczne badań nad spożyciem alkoholu przeprowadzonych w populacji generalnej. *Alkoholizm i Narkomania*, zima 1990.
- Jasiński J. Rozmiary i dystrybucja spożycia alkoholu w Polsce. Oceny oparte na badaniu na próbie udziałowej i losowej. *Archiwum Kryminologii*, T. XVIII, 1992.
- Makela K. Pomiar spożycia alkoholu. I. Wald (red.) *Alkohol oraz związane z nim problemy społeczne i zdrowotne*. Warszawa 1986.
- Moskalewicz J. Czy zbliżamy się do dziewięciu litrów? *Kwestia alkoholu w latach 1989 - 1990. Problemy Alkoholizmu*, nr 9 (426), wrzesień 1991.
- Moskalewicz J., Sierosławski J. *Wzory picia (maszynopis w IPiN)*.
- Moskalewicz J., Sierosławski J. *Zmiany w konsumpcji alkoholu w Polsce w latach 1984-89. Alkoholizm i Narkomania*, lato 1991.
- Spożycie napojów alkoholowych w latach 1970-1983*. Warszawa 1984, GUS.
- Święcicki A. *Alkohol. Zagadnienia polityki społecznej*, wyd. II, Warszawa 1977
- Wald I., Jaroszewski Z. *Alcohol Consumption and Alcoholic Psychoses in Poland. Journal of Studies on Alcohol*. Vol. 44, Nr 6/1983r.
- Wald I., Morawski J., Moskalewicz J., Szydłowska T. *II Raport o Polityce Wobec Alkoholu*. Warszawa 1990 r.
- Zieliński A. *Wzory picia alkoholu w Polsce. Alkoholizm i Narkomania*, jesień 1988.